

GrubSon, G D Z I E Ś (Gdzieś, feat. MICHAŁ ANI)

Możemy iść gdzie chcesz
Możemy iść tak po prostu
Możemy pominąć sen
Bo miasto żyje po zmroku

Wściekle cytryny, wieczory w resorcie
Piękne dziewczyny i palma na rondzie
Bar, studio, driny, autobusy nocne
Wiem, że do domu już dzisiaj nie dotrę

Nawet jakbym chciał, wiem że zatrzyma mnie Wojti i Jan
Kocham ten stan kiedy wokół mnie jest cały mój skład
Weź ze sobą ziomali, zapełnijmy parkiet
Zrobimy kółko i taneczną walkę
Chodźmy nad wodę, zbudujemy tratwę
Więc powiedz mi bo wciąż

Nie wiem co masz w planach
Ale ja wychodzę, zamiast..
Siedzieć w domu cały dzień
Zabiorę cię, nie powiem

Dobre flow ma nas
Ponieść do rana
Wysoki lot na świata kres
Resztę mamy głęboko
Gdzieś!

Nie wiem co masz w planach
Ale ja wychodzę, zamiast..
Siedzieć w domu cały dzień
Chodź, zabiorę cię, nie powiem gdzie

Dobre flow ma nas
Ponieść do rana
Wysoki lot na świata kres
Resztę mamy głęboko
Gdzieś!

Raz słońca żar, a my jak na patelni
Raz księżycy pełnia, który niemal
W pełni przypomina medal przypięty do piersi medal
A kiedy zajdzie potrzeba na gruby melanz
Możemy najlepsze kluby nawiedzać
Plenery, obiekty w sceneriach
Chwile przeżywać jakby to była ostatnia wieczera

I jedyne co będzie z góry zaplanowane
To, że nic nie będzie z góry planowane
Choć czas pędzi nieubłaganie
Moc leży w spontanie
To nieoszlifowany diament
Co z niego zostanie zapytaj nad ranem

Nie wiem co masz w planach
Ale ja wychodzę, zamiast..
Siedzieć w domu cały dzień
Zabiorę cię, nie powiem

Dobre flow ma nas
Ponieść do rana
Wysoki lot na świata kres
Resztę mamy głęboko
Gdzieś!

Nie wiem co masz w planach
Ale ja wychodzę, zamiast..
Siedzieć w domu cały dzień
Chodź, zabiorę cię, nie powiem gdzie

Dobre flow ma nas
Ponieść do rana
Wysoki lot na świat kres
Resztę mamy głęboko
Gdzieś!